



Tureckie zmagania akcesyjne kontra europejskie partie i frakcje polityczne

Dr Joanna Bocheńska

Strach czy rzeczywiste zaangażowanie?

Hrant Dink wybitny ormiański dziennikarz, zamordowany w Turcji w styczniu 2007 roku w swojej książce poświęconej relacjom turecko-ormiańskim stwierdzał z goryczą, że wszystkie działania mające związek z akcesją Turcji do struktur europejskich oparte są na strachu. Z jednej strony – wskazywał Dink, jest to strach przed byciem odrzuconym, z drugiej zaś – przed odrzuceniem, którego konsekwencje, jak wskazują niektórzy, dla Europy mogą być poważne. Dlaczego jednak – zapytywał – stosunku tego nie dałoby się zmienić na jakość zdecydowanie bardziej pozytywną, jak chociażby wzajemne zainteresowanie i wizja wspólnych korzyści?¹ I choć od śmierci dziennikarza minęły już dwa lata, to jego słowa zdają się być wciąż przejmująco aktualne.

Analizując tureckie i europejskie zaangażowanie w sprawę ewentualnej akcesji łatwo dostrzec, że obie strony wykazują się raczej czymś w rodzaju „ograniczonej odpowiedzialności”. Strona turecka stoi przed trudnym zadaniem rozładowania wewnątrz krajowych napięć, a przede wszystkim poradzenia sobie z wszechwładną armią, która przeciwna jest jakimkolwiek zmianom. W Turcji wciąż zdaje się brakować także informacji na temat sposobów funkcjonowania europejskich instytucji publicznych, wartości wypracowanych przez organizacje społeczne, jednym słowem o tym wszystkim, co decyduje o kształcie Europy. Brak wiedzy i wynikające z tego nieporozumienia zdają się jednak również cechować stronę europejską, która nierzadko nie rozumie specyfiki tureckiego państwa, opierając swoje oceny często na dość pobieżnej i powierzchownej analizie zachodzących tam zjawisk. W tym kontekście potrzebna jest przede wszystkim szeroka kampania informacyjna, która mogłaby pozwolić na zbliżenie i większe zrozumienie obu światów, ich potrzeb i wymagań. Choć wielu europejskim politykom wydaje się często, że przyjęcie Turcji w poczet UE, czy też otwarcie swoich podwoi dla świata muzułmańskiego byłoby ze strony Europy dowodem wielkiej łaski, niekoniecznie potrzebnej i uzasadnionej, to warto przypomnieć, że związki Europy z Turcją i islamskim orientem nie są wcale takie jednostronne jak się wydaje. Europejska cywilizacja zawdzięcza bardzo wiele dorobkowi cywilizacji muzułmańskiej, który w średniowieczu przejęła i który swymi zdobyczami pozwolił jej rozwinąć skrzydła późniejszej prosperity. Państwa europejskie ponoszą też dużą odpowiedzialność za kolonizację i wyzysk Bliskiego

Wschodu, który największe rozmiary przybrał w XIX wieku prowadząc do upadku wielu starych porządków. Zyski czerpane z Bliskiego Wschodu zasilaty zachodnią ekonomię; dziś Bliski Wschód to źródło wielu problemów, które pochłaniają niemałe środki państw europejskich. W obopólnym interesie leży więc wspólne podjęcie odpowiedzialności opartej nie na strachu, ale na rzetelnej wiedzy i uczciwym zaangażowaniu obu stron. Europa jest od wieków ojczyzną muzułmanów, nie może i nie powinna zatem wyprowadzać źródeł swej tożsamości tylko z tradycji judeo-chrześcijańskiej.

Droga ważniejsza od celu

Niechętnie wypowiedzi europejskich polityków pod adresem celowości przyjęcia Turcji do UE wywołują w społeczeństwie i w tureckich sferach rządzących coraz większy sceptycyzm i zniechęcenie wobec realizacji koniecznych reform. Przede wszystkim, w imię starego porzekadła „nie cel jest ważny, ale droga” warto polmyślowić sobie jednak, że zainteresowanie dla politycznej, społecznej i kulturowej sytuacji Turcji, a także przychylnie nastawienie do tego kraju europejskich polityków jest w tej chwili znacznie bardziej istotne od ewentualnego ostatecznego przyjęcia Turcji w poczet członków UE. Perspektywa ta jest bowiem zdecydowanie oddalona w czasie, czego świadomi są wszyscy bohaterowie negocjacji. Balansująca na krawędzi dwóch skrajności ciągła próba jednoznacznego sprecyzowania: przyjąć-odrzuć, jest w istocie rodzajem zrzucenia odpowiedzialności i pozbycia się problemu. Zamiast tego należy podjąć trud poznania i wrażliwego, wielowymiarowego zrozumienia wyzwań stojących przed tym szczególnym krajem.

Europejskie ugrupowania a ich próba rozumienia Turcji i Europy

Patrząc z ogólnej perspektywy na ugrupowania Parlamentu Europejskiego można zauważyć, że podział na zwolenników i przeciwników Turcji w UE przebiega wzdłuż podziału na frakcje lewicowe lub liberalne z jednej i konserwatywne z drugiej strony. Istnieją tu jednak pewne wyjątki. I tak, wchodząca w skład frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów Partia Konserwatywna z Wielkiej Brytanii opowiada się zdecydowanie za wstąpieniem Turcji do UE. Z wypowiedzi jej czołowych polityków, jak chociażby Williama Hague, można dowiedzieć się, że odrzucenie Turcji przyniosłoby Unii więcej strat niż korzyści. Ponadto Turcja jest jego zdaniem ważnym mediatorem na Bliskim Wschodzie. Z opublikowanej na stronie Partii Konserwatywnej analizy autorstwa dra Liama Foxa kształtuje się też obraz Tureckiej Republiki jako pomostu między Zachodem, a muzułmańskim Wschodem, kraju zmodernizowanego, świeckiego i demokratycznego, zapewniającego równouprawnienie



kobiet oraz ważnego sojusznika w walce z międzynarodowym terroryzmem, do którego autor zalicza również separatystów kurdyjskich. We wstępie do swej analizy autor podkreśla rolę Mustafy Kemala Atatürka, jako ojca tureckiej demokracji i sekularyzmu.² Trudno jednak nie zauważyć, że prezentowane w ten sposób przez Partię Konserwatywną przekonania nie wnikają głębiej w istotę porządku Tureckiej Republiki, postrzegając jej strukturę w sposób typowo zachodni, tzn. poprzez różowe okulary głoszonych *ex cathedra* zachodnich wartości, które w kontekście rzeczywistości krajów bliskowschodnich nie zawsze znaczą to samo co na zachodzie Europy. Przede wszystkim prezentowany od lat, przez odwiedzających Turcję przedstawicieli świata zachodniego, hołd dla postaci ojca republiki może budzić dziś uśmiech na ustach, gdyż tureckie zmagania o demokrację i respektowanie praw człowieka stoją obecnie przed najtrudniejszym zadaniem rewizji kultu postaci Mustafy Kemala, który obok wielu nowoczesnych reform stał się też ojcem pragmatycznie i instrumentalnie potraktowanej ideologii nacjonalizmu i sekularyzmu, które pozostawiły Turcji spadek w postaci policyjnego i wojskowego terroru oraz wielu tak trudnych do przekształcenia „niepodważalnych definicji” tureckiego porządku państwowego. Nie należy wymagać od zachodnich polityków całkowitego pominięcia tak wciąż dla obecnej Turcji ważnej postaci, należy jednak czynić to w sposób umiejętny ze wskazaniem na rolę, jaką w demokratycznym świecie odgrywa społeczeństwo obywatelskie, nie zaś darzony bezkrytycznym kultem przywódca.

Nie jest również przypadkiem, że realizatorem reform jest dziś w Turcji partia proislamska, oraz że motorem napędowym koniecznych zmian są także ugrupowania mniejszościowe w większości kurdyjskie, dla których wejście Turcji do UE jest szansą poprawy własnej sytuacji. Dlatego też analiza tureckiej sceny politycznej, wymagająca wrażliwości i znajomości wielu rozmaitych niuansów bliskowschodniej rzeczywistości, nie może być dokonywana w sposób mechaniczny jako przełożenie własnych wzorców realizacji postępu i nowoczesności. Ujmując rzecz w sposób metaforyczny – nośnikiem demokracji na Bliskim Wschodzie nie zawsze jest skrojony po europejsku elegancki garnitur, czasem jest to muzułmańska chusta, czy nawet tak źle w Europie kojarzony turban.

Niekwestionowanym osiągnięciem brytyjskiej Partii Konserwatywnej jest natomiast stworzenie ugrupowania *Conservative Friends of Turkey*, w którego skład w 2008 roku wchodziło 200 członków, w tym 3 członków Parlamentu Europejskiego. Celem stowarzyszenia jest promowanie kontaktów między Wielką Brytanią i Turcją, w pierwszej kolejności więzów gospodarczych i ekonomicznych, lobbing na rzecz członkostwa Turcji w UE, oraz dostarczanie informacji na temat tureckiej kultury.³ Oprócz brytyjskiej Partii Konserwatywnej we frakcji Konserwatyści i Reformatorzy za przyjęciem Turcji w poczet członków

UE opowiada się także czeska Obywatelska Partia Demokratyczna Mirka Topolanka, przeciwny przyjęciu Turcji jest natomiast polski PiS. W obszernym wywiadzie udzielonym Annie Wiewak z „Naszego Dziennika” obecny europoseł z PiS Konrad Szymański określił Turcję jako kandydata, którego „europejskość jest naciągana”, podkreślając, że przyjęcie „coraz bardziej islamskiej” Turcji wywoła w Europie pogłębienie się kryzysu tożsamości.⁴ W tym kontekście warta przytoczenia jest wypowiedź wspomnianego już dra Liama Foxa: *Dla Europy przyjęcie Turcji do UE jest podstawowym testem tego, czy Unia potrafi adoptować się do zmieniającego się świata, czy też pozostanie ciałem spowolnionym i skupionym na samym sobie.*⁵ Warto postawić znak zapytania także przy kwestii europejskiej tożsamości. Czy w kontekście wielowiekowej obecności na ziemiach europejskich muzułmanów oraz współczesnych imigrantów z wielu krajów muzułmańskich, którzy stanowią i wciąż stanowią ważny wkład w kulturę Europy, można z czystym sumieniem przeciwstawić dziś tożsamość europejską muzułmańską? To pytanie zdaje się wciąż kluczowe w sposobie kształtowania przez współczesnych Europejczyków własnej tożsamości.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej i Europejskich Demokratów prezentuje względem Turcji stosunek sceptyczny, choć konkretny, uznając, że dążenia Turcji do struktury europejskich wymagają realizacji przez ten kraj niezbędnych reform i wypełnienia Kryteriów Kopenhaskich.⁶ Znacznie szerzej sprawa członkostwa Turcji w UE podejmowana jest przez ugrupowania socjalistyczne jak PES (Partia Europejskich Socjalistów) czy Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej, Grupę Zielonych a także przez ALDE (Grupę Porozumienia Liberalistów i Demokratów na Rzecz Europy), które to ugrupowania wspólnie w 2008 roku zorganizowały konferencję poświęconą pokojowemu rozwiązaniu kwestii kurdyjskiej w Turcji.⁷ Partie socjalistyczne i Zieloni poświęcają sporo miejsca kwestii kurdyjskiej, która bez wątpienia ma ogromne znaczenie w programie wprowadzania reform w Turcji. Z inicjatywy tych ugrupowań w lutym 2009 roku w Parlamencie Europejskim gościła kurdyjska działaczka Leyla Zana⁸, na stronach informacyjnych partii lewicowych można również odnaleźć niemało artykułów monitorujących sytuację prokurdyjskiej partii DTP (reprezentowanej przez ponad 20 posłów w Tureckim Parlamencie) często podlegającej represjom ze strony tureckiej.⁹ Co ciekawe z europejską lewicą związana jest światopoglądowo i programowo inna turecka partia – CHP (Partia Ludowo-Republikańska), która stanowiąc dziś w Turcji opozycję, opowiada się przeciwko reformom, zbliżeniu z UE i nadaniu jakichkolwiek praw mniejszościom. Stanowisko to zadziwia europejskich socjalistów tym bardziej, że mimo wielu postępowych haseł ugrupowanie to zdaje się dziś w Turcji być jednym z bardziej zachowawczych a jego program oparty jest wciąż o bardzo bezkrytyczny stosunek do ideologii kemalizmu. Jest to



jeszcze jeden dowód na to, że ugrupowania, które Europa w odniesieniu do Turcji zwykła pojmować jako bardziej „postępowe” i „nowoczesne”, mimo bliskiego zachodniemu sercu wizerunku, mają w istocie nieraz dość „zacofane” poglądy.

Postęp czy wstrzymanie procesu akcesyjnego Turcji?

Ważnym organem powołanym by wspierać proces akcesyjny Turcji jest Komisja obywatelska UE-Turcja (EU-Turkey Civic Commission)¹⁰, organizująca co roku konferencję Unia Europejska-Turcja-Kurdowie. Zarówno w opublikowanym na stronie EUTCC podsumowaniu konferencji (styczeń 2009), jak i w dorocznym raporcie na temat osiągniętych przez Turcję postępów w 2008, mowa jest o spowolnieniu tempa reform. Ma to w pierwszej kolejności związek z mającymi w Turcji miejsce napięciami na linii rząd-armia-opozycja, ale także brakiem konsekwencji i zaangażowania władz w realizację ambitnego programu, zwłaszcza w sytuacji chłodnego stosunku do Turcji reprezentowanego często oficjalnie ze strony europejskich przywódców jak kanclerz Merkel, czy prezydent Francji Sarkozy. W przypadku niemieckiej CDU momentem osłabienia niechętniej Turcji retoryki stały się czerwcowe wybory do parlamentu europejskiego, gdyż aby nie zniechęcać do siebie elektoratu wywodzącego się spośród tureckich emigrantów, krytykę członkostwa Turcji w UE na jakiś czas zawieszono.¹¹ Mimo to jednak rezultaty czerwcowych wyborów do PE nie stały się dla tureckich polityków powodem do radości, a wiele tureckich mediów podkreślało zwycięstwo niechętnych Turcji ugrupowań konserwatywnych takich jak wspomniana CDU, francuska UMP (Unia na rzecz Ruchu Ludowego), a także drugie miejsce holenderskiej Partii Wolności Geerta Wildersa (twierdzącego, że Turcja nie zostanie członkiem UE ani teraz ani za milion lat), czy wejście do PE członków Brytyjskiej Partii Nacjonalistycznej (dwa miejsca).¹²

W raporcie dotyczącym tureckich reform za rok 2008 oraz w podsumowaniu konferencji UE-Turcja-Kurdowie odnotowano za to nieznaczny postęp w wydajności i jakości pracy tureckiego wymiaru sprawiedliwości. Ma to związek z realizowanym przez rząd Turcji planem poprawy niezależności i bezstronności sądów. Jest to jedno z głównych zadań, gdyż w 2007 roku Europejskie Sądy ds. Praw Człowieka wydały najwięcej wyroków przeciw Turcji w stosunku do innych krajów, nawet Rosji.¹³ Poprawa działania tureckich sądów ma jednak bezpośredni związek z koniecznością przeprowadzenia reformy konstytucji, lub jak chce dziś wielu obrońców praw człowieka – kompletną jej zmianą tak, by zamiast dotychczasowego instrumentalnego stosunku do obywatela, uwzględniła ona istnienie w Turcji innych narodowości, chroniła wolności i prawa obywatelskie. Dotychczasowe zapisy, jak chociażby zawarta w

preambule wierność wobec ideologii kemalizmu (jak i samego wodza Atatürka), czy artykuł 3 mówiący o „niepodzielnej jedności państwa” pozwalają na szeroką interpretację i liczne nadużycia, służące wymiarowi sprawiedliwości do ataku na wolność słowa, a co za tym idzie na pisarzy, publicystów i dziennikarzy, ważnych głosicieli konieczności zmian. W tym kontekście duże znaczenie ma też europejskie wsparcie dla reformy konstytucji. Z pośród europejskich frakcji zaangażowanie takie wykazali dotychczas socjaliści, zieloni i ALDE.¹⁴

Warto też odnotować podpisane 13 lipca bieżącego roku porozumienie w sprawie budowy gazociągu Nabucco, który ma transportować gaz z basenu Morza Kaspijskiego, przez Azerbejdżan, Gruzję, Turcję, aż do Europy. Podpisanie porozumienia ma znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Europy (uniezależniając ją od dostaw z Rosji), z drugiej zaś strony wzmaga atrakcyjność Turcji jako kraju tranzytowego, swoistego pomostu między Wschodem i Zachodem. Idea budowania takiego pomostu zdaje się dziś przyświecać zarówno czołowym tureckim politykom (premierowi Recepowi Tayyipowi Erdoğanowi, oraz prezydentowi Abdullahowi Gülowi, obu rodem z proislamskiej AKP), jak też amerykańskiej administracji, która planując wycofanie swego zaangażowania na Bliskim Wschodzie, pragnie jak się zdaje realizować swoją politykę częściowo za pośrednictwem Turcji. Wzmocnienie więzów gospodarczych z Europą nie zastąpi jednak koniecznej do przeprowadzenia reformy w sferze społecznej i narodowej, która jest tym trudniejsza do przeprowadzenia, że wymaga przededefiniowania „tożsamości tureckiego obywatela”, odejścia od jednoznacznego rozumienia nacjonalizmu, sekularyzmu, czy islamu, a tym samym otwarcia się na większy pluralizm w pojmowaniu własnego państwowego istnienia. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju działanie – uznające bogactwo tradycji, języków i religii – pozwoli Turcji stać się krajem znacznie bardziej atrakcyjnym i ciekawym dla samej Europy.

* * * * *

Dr Joanna Bocheńska – absolwentka Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ (2002), doktorat w Instytucie Filologii Orientalnej UJ (2009), specjalizuje się w tematyce kurdyjskiej (sytuacja polityczna, społeczna i kulturowa Kurdystanu, kurdyjska literatura i język), a także tej dotyczącej współczesnej Turcji i Bliskiego Wschodu. Współtwórca Pracowni Studiów Kurdyjskich w Instytucie Filologii Orientalnej UJ. Zajmuje się również kwestiami związanymi z dialogiem międzyreligijnym i międzykulturowym. Publicysta, fotograf i podróżnik, obecnie pracownik Fundacji Znak.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależną, apolityczną instytucją, której misją jest



propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów
www.institutprzywodztwa.pl

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych www.warsawcongress.pl, Akademii Młodych Dyplomatów www.akademia.diplomacy.pl oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych www.non-gov.org

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, lider demokratycznej opozycji na Białorusi oraz prezydent Lech Wałęsa.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na www.pulaski.pl

Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. Dominikiem Jankowskim djankowski@pulaski.pl. Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie www.pulaski.pl

Turkey's accession struggles versus the European parties and political factions

Joanna Bocheńska, PhD

Fear or real involvement

Hrant Dink, an outstanding journalist killed in Turkey in January 2007, noticed bitterly in his book devoted to the Turkish-Armenian relations that all the activities related to Turkey's accession to the EU are filled with a certain amount of fear. As Dink pointed out, this fear, both of being rejected and of the consequences of such a rejection, might well prove extremely serious for Europe. However, he asked, why could this attitude not be transformed into a positive quality, such as developing a mutual interest and a vision of reciprocal benefits?¹⁵ His words are still immensely timely despite his death two years ago.

While analysing the Turkish and European engagement in a possible accession, it is easy to notice that both sides demonstrate something of a 'limited responsibility'. In Turkey, there is still a visible lack of information on the functioning of the European public institutions, the values developed by community organizations, indeed, on everything that goes into defining the very shape of Europe. The lack of knowledge and the resulting misunderstandings seem to be present also on the European side which often does not understand the specificity of the Turkish state, and bases its judgements on a brief and superficial analysis of present trends. A wide information campaign seems essential in this context which could allow a close and a greater understanding of both worlds, their needs and demands. Although numerous European politicians think that Turkey's accession to the EU, thus opening the door to the Muslim world, would be proof of the great goodwill on the part of Europe, not necessarily needed and justified, it is worth mentioning that the relations between Europe and Turkey and the Orient are not at all as unilateral as it may seem. European civilization owns a lot to the heritage of the Muslim civilization which Europe adopted in the Middle Ages, and whose wealth allowed Europe to spread its wings for later prosperity. The European countries bear a large responsibility for the colonization and exploitation of the Middle East which assumed its greatest size in the 19th century leading to the fall of much of the old order. The profits derived from the Middle East went towards feeding the western economy; today the Middle East is a source of numerous problems which absorb substantial resources of the European countries. It is in the common interest to take responsibility together, the responsibility that is not based on fear but on reliable knowledge and honest engagement of both sides. Europe has been the



motherland of Muslims for a long time, meaning that it would be a mistake to view its identity as being sourced solely from the Judeo-Christian tradition.

The journey more important than the destination

The reluctance of many European politicians regarding the purposefulness of Turkey's accession to the EU has given rise to an increasing scepticism and unwillingness to realize certain reforms. Above all, as the old saying goes: 'it is all about the journey not the destination', realizing that the interest in the political, social and cultural situation of Turkey and European politicians' favourable attitude is now far more important than a possible final accession to the EU. This perspective is a long-term process, of which every party is fully aware. But this constant attempt to make a clear-cut decision, accept or reject, is actually a way of avoiding responsibility, and trying to get rid of the problem. Instead, one should realize the struggle of comprehension, and sensitive multi-dimensional understanding of all the challenges the country needs to face.

European parties and their attempts to understand Turkey and Europe

Looking from a more general perspective at the parties in the European Parliament one can notice that the division into the supporters and opponents of Turkey's accession to the EU occurs along the pattern of division into the left and liberal vs. conservative. However, there are certain exceptions here. The British Conservative Party being the part of the European Conservatives and Reformers supports Turkey's joining the EU. Leading politicians such as William Hague argue that rejecting Turkey would bring the EU more losses than benefits. Besides, Turkey is in his view an important mediator in the Middle East. The analyses by Liam Fox published on the Conservative Party's website provides a picture of the Turkish Republic as a bridge between the West and the Muslim East; a country which is modern, secular and democratic, ensuring women's rights and being a vital ally in the war against international terrorism including Kurdish separatists. In the introduction to his analyses, the author underlines the role Mustafa Kemal Atatürk played as a father of Turkish democracy and secularism.¹⁶ It is hard not to notice that the beliefs presented in this way by the Conservative Party do not look into the heart of Turkey's governance, and perceive its structure in a typical Western way, i.e. through the rose-tinted spectacles of Western values which sometimes mean something completely different in the context of reality in the Middle East. Above all, the tribute paid to the father of the republic by the visiting western leaders for years may today raise a smile as Turkey's efforts to promote democracy and respect for human rights face the most difficult task of

reviewing the cult of Mustafa Kemal. Next to the implementation of numerous modern reforms, he has also become the father of a pragmatically and instrumentally treated ideology of nationalism and secularism which left Turkey a bequest in the form of police and military terror, and plenty such difficult to change 'irrefutable decisions'. Western politicians should not be required to forget completely about the continuing significance of such a person for contemporary Turkey. Nevertheless, it is essential not to point out the gullible cult of leadership but the role a civic society plays in the democratic world.

Also, it is not a coincidence that a pro-Islam country is today an implementer of reforms, and the minority parties, mainly the Kurdish ones, are a driving force of necessary change, for which Turkey's accession to the EU is a chance for making their lives better. Therefore, the analysis of the Turkish political scene, requiring a certain sensitivity and knowledge of the many various nuances of the Middle East reality, cannot be done in a mechanical way, by means of relating to their own patterns of realization of progress and modernity. Formulating the matter in a metaphorical way – a carrier of democracy in the Middle East is not a tastefully tailored suit in a European style but sometimes a Muslim headscarf or even a turban, which have such negative connotations in Europe.

The creation of *Conservative Friends of Turkey* is unquestionable an achievement of the British Conservative Party which in 2008 included 200 members, including 3 members of the European Parliament. The purpose of the association is to promote relations between Great Britain and Turkey, among them are: tightening economic relations, lobbying for Turkey's membership in the EU, and providing information about Turkish culture.¹⁷ Apart from the British Conservative Party in the European Conservatives and Reformers faction, there is also the Czech Civic Democratic Party of Mirek Topolánek opting for Turkey's accession, (in contrast with the Polish Law and Justice (PiS) which is against). In an extensive interview conducted by Anna Wiejak for *Nasz Dziennik*, a MEP from PiS, Konrad Szymański, described Turkey as a candidate whose 'Europeanity is a bit far-fetched'. He underlined that accepting an 'increasingly more Muslim Turkey' will cause a rise in identity crisis in Europe.¹⁸ In this context it is worth quoting here the already mentioned Liam Fox: 'For Europe accepting Turkey is a basic test: whether the EU can adapt to the changing world, or whether it will remain a slow and self-focused entity'.¹⁹ It is worth putting a question mark also by the issue of the European identity. In the context of the centuries-old presence of Muslims on the European land and contemporary immigrants from many Muslim countries making a huge contribution to the European culture, can one counter-pose the notion of European identity against the Muslim one with a clear conscience? This still seems to be a key question when talking about the



way contemporary Europeans perceive and shape their identity. The European People's Party and European Democrats show a skeptical attitude towards the Turkish issue, being very concrete, they notice that Turkey's aspirations to join the EU require the realization of necessary reforms and fulfillment of the Copenhagen Criteria.²⁰ Socialist factions such as the Party of European Socialists and Confederal Group of the European United Left, the Greens and Alliance of Liberals and Democrats for Europe (ALDE) handle the issue of Turkey's membership much more actively. In 2008 they organized a conference committed to peaceful resolution of the Kurdish problem in Turkey.²¹ The socialist parties and the Greens devote a lot of time to the Kurdish issue which is quite meaningful in the context of reforms implementation in Turkey. In February 2009 due to the initiative of these factions a Kurdish activist Leyla Zana visited the European Parliament²², whereas on the news websites of the leftist parties one can find numerous articles monitoring the situation of a pro-Kurdish party DTP (represented by around 20 MPs in the Turkish Parliament) being also a subject of Turkish repressions.²³ Curiously enough, another Turkish party, CHP (People Republican Party) is also connected both in terms of its outlook and program with the European left. CHP is regarded today as an opposition party; it opts against reforms, against closer relations with the EU, and against giving any rights to the minorities. Such a stance astonishes the European socialists even more so as, despite many progressive slogans, the group seems to be one of the more conservative ones, and its program is still based on a very gullible attitude towards the ideology of kemalism. This is one more proof that the parties which used to be perceived by Europe as more 'progressive' and 'modern' ones, despite the image being close to the western ideals, in fact, represent quite 'backward' views.

Is the accession process of Turkey progressing or regressing?

The EU-Turkey Civic Commission²⁴ is an important body created to support the accession process of Turkey. Every year it organizes a conference: the EU-Turkey-Kurds. Both the summary of the conference (January 2009) published on the EUTCC website and the annual report on the progress made by Turkey speak about a slowing-down of the reform process. It is mainly connected with the tensions on the line of government-army-opposition, but also with the lack of any consistency or engagement of the ruling power in the realization of the ambitious program, especially with the cooling attitude shown by some of the European leaders such as chancellor Angela Merkel or president Sarkozy. The June elections to the European Parliament were the moment when the German CDU lessened its negative rhetoric towards Turkey; in order

not to discourage that part of the electorate deriving from Turkish immigrants, a critical approach to Turkey's membership was temporarily suspended.²⁵ Still, the results of the June elections to the EP did not make the Turkish politicians happy, and a substantial part of the Turkish mass media underlined the victory of conservative parties reluctant to Turkey such as the already mentioned CDU, French UMP, and the Dutch Freedom Party of Geert Wilders which came second (he stated that Turkey would never become a member of the EU, not even in a million years) or the British National Party with its 2 seats.²⁶

Both the 2008 report on the Turkish reform process and the summary of the EU-Turkey-Kurds conference noted a slight progress in efficiency and quality of work of the Turkish judiciary. It is closely connected with the recovery program assuming the restoration of independence and impartiality of Turkish courts. This is one of the main tasks as in 2007 the European Courts on Human Rights issued the greatest number of sentences against Turkey compared to other countries, even Russia.²⁷ However, any improvement in the way the judiciary performs is directly connected with a reform of the constitution, or, as many human rights activist advocate, a complete change of the constitution so that the old instrumental attitude to a citizen could be replaced by an approach which pays respect to other nationalities, and defends freedom and civil rights. The former legacy, as for example, included in the preamble allegiance to the ideology of kemalism (and to Atatürk as well), and the article 3 speaking about 'a complete unity of the state' allow wide interpretations and substantial room for abuse. This, in turn, might serve the judiciary to attack against freedom of speech and consequently against writers, journalists and important advocates of change. In this context the European support for the reform of the constitution plays an important role. So far, such an involvement has been displayed by the socialists, the Greens and ALDE.²⁸

It is worth pointing here the agreement on the construction of the Nabucco gas pipeline signed on July 13, 2009 which is supposed to transmit gas from the Caspian Sea basin through Azerbaijan, Georgia, Turkey and finally to Europe. On one hand the signing of the agreement plays a vital role for Europe's energy security (making the latter independent of the Russian deliveries), on the other hand, it increases the attractiveness of Turkey as a transit country which would act as a kind of bridge between the East and the West. The idea of building such a bridge seems to appeal both to leading Turkish politicians (prime minister Recep Tayyip Erdogan and president Abdüllah Gül, both originating from pro-Muslim AKP), and to the American administration which, whilst planning to cease its engagement in the Middle East, seems to want to do its politics by using Turkey partially for this purpose. The intensification of economic ties with Europe will, however, not replace the necessary reform



in social and national spheres. It is all the more difficult to conduct as it requires the redefinition of 'the identity of a Turkish citizen', moving away from a one-way approach to nationalism, secularism and Islam, and at the same time opening up to a greater pluralism in the perception of national existence. It is obvious that this kind of action – accepting the variety of traditions, languages and religions – will allow Turkey to become a much more attractive and interesting country for Europe.

Article translated by Justyna Pado

* * * * *

Joanna Bocheńska, PhD – graduated from The Institute of East Slavonic Philology, Jagiellonian University (2002), PhD in Kurdish studies at the Institute of Oriental Philology, Jagiellonian University (2009), co-founder of The Department of Kurdish Studies. Academic interests: Kurdish culture, literature and language, contemporary Kurdistan, Turkey and the Middle East. She works on intercultural and interreligious dialogue. She is a journalist, photographer, traveler and currently staff member of the Znak Foundation.

The Casimir Pulaski Foundation is an independent, non-partisan institution with a mission to promote freedom, equality and democracy as well as to support actions of strengthening civil society. The foundation carries out activities both in Poland and abroad, among others in Central and Eastern Europe and in North America.

The Casimir Pulaski Foundation was founded due to political changes that took place in Poland after 1989. The principal values of Casimir Pulaski (freedom, justice and democracy) are an inspiration for every initiative undertaken by the Foundation. A few of the Foundations activities include: conducting scientific research, preparing publications and analyses, organizing seminars and conferences, providing education and support for leaders www.institutprzywodztwa.pl

The Foundation is the main organizer of the Warsaw Regional NGOs Congress www.warsawcongress.pl, the Academy of Young Diplomats www.akademia.diplomacy.pl and publisher of the Communication Platform for Non-Governmental Organizations www.non-gov.org

The Foundation also awards the Casimir Pulaski Prize "The Knight of Freedom" to outstanding people who have made a significant contribution in promoting democracy. So far the prizewinners were: Professor Władysław Bartoszewski, former Minister of Foreign

Affairs of Poland, historian Professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, leader of democratic opposition in Belarus and Lech Wałęsa, former President of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is one of only two Polish institutions that have a partnership status with the Council of Europe. More about Foundation at: www.pulaski.pl

Pulaski Policy Papers are analyses of foreign policy, international economy and domestic politics issues, essential for Poland. The papers are published both in Polish and English. Researchers willing to publish new articles in **Pulaski Policy Papers** are asked to contact the Chief Editor Mr Dominik Jankowski djankowski@pulaski.pl If you would like to receive new issues of PPP please add your e-mail at www.pulaski.pl

Przypisy końcowe / Endnotes

¹ Hrant Dink, *İki yakın halk iki uzak komşu*, Adarken, Uluslararası Hrant Dink Vakfı Yayınları, s. 71-73.

² Liam Fox, *Turkey could be a beacon to the Islamic world*, http://www.conservatives.com/News/Articles/2006/09/Fox_Turkey_could_be_a_beacon_to_the_Islamic_world.aspx

³ Conservatives Friends of Turkey, Aims and Objectives, <http://www.cfot.org.uk/objectives.html>

⁴ *Członkostwo Turcji w UE nie jest potrzebne*, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=13813>

⁵ Liam Fox, *Turkey could be a beacon to the Islamic world*, http://www.conservatives.com/News/Articles/2006/09/Fox_Turkey_could_be_a_beacon_to_the_Islamic_world.aspx

⁶ Ria Oomen-Ruijtin, *Turkey – Copenhagen Criteria key to successful negotiations*, <http://www.eppgroup.eu/press/showpr.asp?PRControlDocTypeID=1&PRControlID=8404&PRContentID=14588&PRContentLG=en>

⁷ Joint ALDE, PSE and Greens/ALE conference to examine peaceful solutions to the Kurdish problem in Turkey, <http://www.alde.eu/en/details/news/joint-alde-pse-and-greensale-conference-to-examine-peaceful-solutions-to-the-kurdish-problem-in-tu/>

⁸ *Kurdish rights-Leyla Zana*, <http://www.guengl.org/showPage.jsp?ID=7098&LANG=1&TERM=TURKEY>

⁹ PES Secretary General on latest arrest of DTP leaders, <http://www.pes.org/en/print/en/news/pes-secretary-general-latest-arrest-dtp-leaders>

¹⁰ <http://www.eutcc.org/>

¹¹ *Conservative Party In Germany Gives Up on Anti-Turkey Stance*, http://www.mezun.com/mezunusa/icerik/news/display_mezun_news.cfm?ID=38968&TYPE=7

¹² Kerim Balcı, *The "otherification" of Turkey and the EU Parliament elections*, <http://www.todaysaman.com/tz-web/yazarDetay.do?haberno=177517>



Turkey nervous after EU election result,
<http://euobserver.com/9/28280>

¹³ Final resolution EUTCC, 5th Conference 2009,
[http://www.eutcc.org/articles/1/17/Final%20Resolutions%20EUTCC%205th%20Conference%202009\[1\]\(2\).pdf](http://www.eutcc.org/articles/1/17/Final%20Resolutions%20EUTCC%205th%20Conference%202009[1](2).pdf)

¹⁴ Joint ALDE, PSE and Greens/ALE conference to examine peaceful solutions to the Kurdish problem in Turkey
<http://www.alde.eu/en/details/news/joint-alde-pse-and-greensale-conference-to-examine-peaceful-solutions-to-the-kurdish-problem-in-tu/>

¹⁵ Hrant Dink, *İki yakın halk iki uzak komşu, Adarken*, Uluslararası Hrant Dink Vakfı Yayınları, s. 71-73.

¹⁶ Liam Fox, *Turkey could be a beacon to the Islamic world*,
http://www.conservatives.com/News/Articles/2006/09/Fox_Turkey_could_be_a_beacon_to_the_Islamic_world.aspx

¹⁷ Conservatives Friends of Turkey, Aims and Objectives,
<http://www.cfot.org.uk/objectives.html>

¹⁸ *Członkostwo Turcji w UE nie jest potrzebne*,
<http://www.pis.org.pl/article.php?id=13813>

¹⁹ Liam Fox, *Turkey could be a beacon to the Islamic world*,
http://www.conservatives.com/News/Articles/2006/09/Fox_Turkey_could_be_a_beacon_to_the_Islamic_world.aspx

²⁰ Ria Oomen-Ruijtinen, *Turkey – Copenhagen Criteria key to successful negotiations*,
<http://www.eppgroup.eu/press/showpr.asp?PRControlDocTypeID=1&PRControlID=8404&PRContentID=14588&PRContentLG=en>

²¹ Joint ALDE, PSE and Greens/ALE conference to examine peaceful solutions to the Kurdish problem in Turkey,
<http://www.alde.eu/en/details/news/joint-alde-pse-and-greensale-conference-to-examine-peaceful-solutions-to-the-kurdish-problem-in-tu/>

²² *Kurdish rights-Leyla Zana*,
<http://www.guengl.org/showPage.jsp?ID=7098&LANG=1&TERM=TURKEY>

²³ PES Secretary General on latest arrest of DTP leaders,
<http://www.pes.org/en/print/en/news/pes-secretary-general-latest-arrest-dtp-leaders>

²⁴ <http://www.eutcc.org/>

²⁵ *Conservative Party In Germany Gives Up on Anti-Turkey Stance*,
http://www.mezun.com/mezunusa/icerik/news/display_mezun_news.cfm?ID=38968&TYPE=7

²⁶ Kerim Balci, *The "otherification" of Turkey and the EU Parliament elections*, <http://www.todayszaman.com/tz-web/yazarDetay.do?haberno=177517>

Turkey nervous after EU election result,
<http://euobserver.com/9/28280>

²⁷ Final resolution EUTCC, 5th Conference 2009,
[http://www.eutcc.org/articles/1/17/Final%20Resolutions%20EUTCC%205th%20Conference%202009\[1\]\(2\).pdf](http://www.eutcc.org/articles/1/17/Final%20Resolutions%20EUTCC%205th%20Conference%202009[1](2).pdf)

²⁸ Joint ALDE, PSE and Greens/ALE conference to examine peaceful solutions to the Kurdish problem in Turkey
<http://www.alde.eu/en/details/news/joint-alde-pse-and-greensale-conference-to-examine-peaceful-solutions-to-the-kurdish-problem-in-tu/>



REKLAMA

